

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Anny Chomiczewskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Złotoryi

sprawy

C. Z.

urodz. (...) w L.

syna S. i K. z d. C.

I w dniu 14 stycznia 2018 roku w R. rejonu (...) kierował wobec córki P. Z. groźby bezprawne podpalenia jej budynku mieszkalnego i używając siekiery trzymanej w rękach pozbawienia życia, czym wzbudził u niej uzasadnioną okolicznościami obawę ich spełnienia, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem

to jest o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 31§2 kk

II w dniu 15 stycznia 2018 roku w R. rejonu (...) dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji Ł. H., M. S. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że w celu zmuszenia ich oraz funkcjonariusza Policji M. R. do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania go szarpał ich za mundury, odpychał, wrywał się, zadawał uderzenia rękami i szczuł psami, a nadto wobec Ł. H. i M. S. użył środka obezwładniającego w postaci gazu pieprzowego, którego strumień skierował w ich twarze powodując oparzenia chemiczne obu oczu Ł. H. i oparzenia chemiczne oka lewego M. S., skutkujących rozstrojem ich zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, czym działał na szkodę wymienionych, a czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem

to jest o czyn z art. 223§1 kk i art. 224§2 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 31§2 kk

III w dniu 13 stycznia 2018 roku w R. rejonu (...) kierował wobec byłej żony T. Z. groźbę bezprawną pozbawienia jej życia, czym wzbudził u niej uzasadnioną okolicznościami obawę jej spełnienia, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swym postępowaniem

to jest o czyn z art. 190§1 kk w zw. z art. 31§2 kk

I uznaje oskarżonego C. Z. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w punktach I i III części wstępnej wyroku, stanowiących występki z art. 190§1 kk w zw. z art. 31§2 kk, popełnione w warunkach ciągu

przestępstw, opisanego w art. 91§1 kk i za to na podstawie art. 190§1 kk w zw. z art. 31§2 kk przy zastosowaniu art. 91§1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;

II uznaje oskarżonego C. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 223§1 kk i art. 224§2 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 31§2 kk i za to na podstawie art. 11§3 kk w zw. z art. 223§1 kk i w zw. z art. 31§2 kk skazuje go na karę 1 (jeden) roku i 2 (dwa) miesięcy pozbawienia wolności;

III na podstawie art. 91§2 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego C. Z. kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 1 (jeden) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

IV na podstawie art. 93a§1 pkt 2 kk, art. 93b kk i art. 93c pkt 2 kk orzeka wobec oskarżonego C. Z. środek zabezpieczający w postaci terapii;

V na podstawie art. 46§1 kk orzeka wobec oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych M. S. i Ł. H. w kwocie po 1000 (tysiąc) złotych;

VI na podstawie art. 41a§1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z P. Z. i T. Z. i zbliżania do nich na odległość mniejszą, niż 100 metrów na okres 4 (cztery) lat;

VII na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych w postaci dwóch miotaczy gazu, zapisanych w kasie sądu pod numerem 4/18;

VIII na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 stycznia 2018 r. godz. 14.40 do dnia 18 kwietnia 2018 r.;

IX zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. P. kwotę 1062,72 zł tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

X na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z kosztów postępowania i nie wymierza mu opłaty.

Sygn. akt II K 112/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

T. Z. i C. Z. byli małżeństwem, rozwiedli się, lecz nadal mieszkają razem w jednym budynku, mimo, że na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Złotoryi z dnia 21 września 2017 w sprawie o sygn. akt II K 503/17 C. Z. miał zakaz przebywania w domu, położonym w R. nr 55. Przebywał tam jednak faktycznie za zgodą byłej żony.

W dniu 13 stycznia 2018 r. C. Z. powiedział do T. Z., że jak znowu trafi do aresztu to „poderżnie jej łeb”. T. Z. przestraszyła się tej groźby.

W dniu 14 stycznia 2018 r. H. Z. zadzwonił do siostry P. Z., skarżąc się na zachowanie ojca wobec niego i matki. Gdy P. Z. przyjechała do domu rodziców w R., to nie było w nim C. Z.. P. Z. porozmawiała z bratem i matką, po chwili przyszedł z siekierą w ręku C. Z.. P. Z. powiedziała mu, że jeśli się nie uspokoi, to wezwie policję i nakazała mu zachowywać się grzecznie wobec pozostałych domowników, nie używała wobec niego krzyku ani wulgaryzmów. C. Z. wyzywał P. Z. takimi słowami, jak: „kurwo, szmato, dziwko”, zarzucał jej, że przez nią był w więzieniu, a następnie podniósł siekierę do góry i idąc w jej kierunku krzyczał, że „rozjebie jej głowę”. Złapał ją także za szyję i powiedział, że spali jej dom i że jest już martwa. P. Z. przestraszyła się tych groźb, opuściła dom rodziców i zadzwoniła na policję.

W dniu 15 stycznia 2018 r. policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Z. w osobach Ł. H., M. S. i M. R. otrzymali od dyżurnego polecenie zatrzymania C. Z..

Ł. H. jeszcze przed przyjazdem pozostałych policjantów, będąc pierwszy w R., rozpytywał mieszkańców, w tym J. M., czy wiedzą, gdzie jest C. Z..

Policjanci najpierw sprawdzili dom C. Z., wzywając w tym celu P. Z.. Po penetracji domu okazało się, że nie ma w nim C. Z.. Następnie policjanci sprawdzili okolicę, ujawniając samochód C. Z..

Około godz. 14.30 Ł. H. uzyskał informację, iż C. Z. przebywa w domu J. M. (R. nr 54). Gdy policjanci, umundurowani, podjeżdżali pod ten dom, J. M. wchodził do niego głównym wejściem. Ł. H., znający rozkład tego budynku, pukał do drzwi wejściowych, nikt jednak nie otwierał. M. S. obchodził dom, krzycząc, że są z policji i wzywając do otwarcia budynku (wezwania takie formułowali również pozostali policjanci). M. R. natomiast stanął za budynkiem, przy jego tylnym wyjściu. M. S., obchodząc budynek, usłyszał dochodzące z jego wnętrza dwa męskie głosy i ponownie wezwał do otwarcia budynku policji. Ł. H. wszedł do wnętrza budynku przez otwarte okno, otworzył główne drzwi i wraz z M. S. weszli do kuchni, gdzie znajdował się J. M.. Na pytanie policjantów o C. Z., odpowiedział on, że jest sam i nie wie gdzie on jest. Ł. H. otworzył drzwi od pokoju, do którego było wejście z kuchni, ale nikogo tam nie zastał. M. S. złapał za klamkę drzwi od pomieszczenia gospodarczego, do którego było wejście z kuchni, ale drzwi nie otworzył, gdyż ktoś od wewnątrz pomieszczenia przytrzymał klamkę. Policjanci kolejny raz krzyknęli, że są z policji i wezwali do otwarcia drzwi. Wobec braku reakcji, policjanci szarpnęli za drzwi, otworzyli je a wtedy obecny w tym pomieszczeniu C. Z. z bliskiej odległości około 20 cm od twarzy psknął im gazem w oczy. Policjanci z tego powodu mieli kłopoty z widzeniem, próbowali po omacku obezwładnić C. Z., który się szarpał, odpychał ich, wyrywał i zadawał uderzenia. M. S. odszedł z miejsca szarpaniny, zawołał M. R., który wspólnie z Ł. H. obezwładnił C. Z., umieszczając go na podłodze, a następnie wyprowadzając do korytarza. W trakcie próby obezwładniania C. Z. szarpał policjantów psami, sam doznał także obrażeń wskutek uderzeń policjantów, próbujących go obezwładnić w sytuacji problemów z widzeniem, a także doznał obrażeń wskutek upadku na podłogę. Oprócz użytego, C. Z. miał przy sobie jeszcze jeden pojemnik z gazem pieprzowym.

W trakcie zdarzenia J. M. był pijany (0,95 mg/l w wydychanym powietrzu), natomiast C. Z. był trzeźwy.

W wyniku spryskania gazem Ł. H. doznał oparzeń obu oczu, a M. S. oparzenia lewego oka, co skutkowało rozstrojem ich zdrowia na czas nie przekraczający siedmiu dni.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego C. Z. – k. 51-52, 68-69, 73, 152,

233,

zeznania świadka P. Z. – k. 234,

zeznania świadka Ł. H. – k. 234-235,

zeznania świadka M. S. – k. 41-42, 235-236,

zeznania świadka M. R. – k. 45-46, 236,

zeznania świadka J. M. – k. 37-38, 241-242,

zeznania świadka T. Z. – k. 7, 242-243,

zeznania świadka M. B. – k. 243,

protokół zatrzymania rzeczy – k. 14-16,

protokół oględzin miejsca z mat. fot. – k. 17-19, 21,
protokoły badania stanu trzeźwości – k. 22-25,
dokumentacja medyczna – k. 32-33, 72,
odpisy wyroku w sprawie II K 503/17 – k. 62-63, 100-101,
protokół oględzin osoby z mat. fot. – k. 91-92,
protokół oględzin rzeczy z mat. fot. – k. 96-99,
pisemna opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 117-118,
dowody rzeczowe.

C. Z. ma obecnie 60 lat, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest elektrykiem, jest rozwiedziony, ma sześćoro dorosłych dzieci, jest na rencie, której wysokość wynosi 760 złotych miesięcznie, był karany za znęcanie i groźby karalne, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo, w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, wynikającą z organicznych zaburzeń osobowości, będących rezultatem uszkodzenia centralnego układu nerwowego po przebytych udarach. Zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że bez terapii, leczenia psychiatrycznego popełni on w przyszłości przestępstwo o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Został zatrzymany w dniu 15 stycznia 2018 r. o godz. 14.40 a następnie tymczasowo aresztowany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 51, 233,

protokół zatrzymania – k. 13,
kserokopia opinii psychiatrycznej – k. 59-61,
postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania – k. 74-75, 139,
194, 209, 238,
informacja z (...) k. 108, 109,
informacja z PUP w Z. – k. 110,
pisemna opinia psychiatryczna – k. 131-135,
karta karna – 146-148,
ustna opinia biegłej psycholog- k. 243,
ustna opinia biegłych z zakresu psychiatrii – k. 250-251.

W toku postępowania przygotowawczego, C. Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, choć podał, że użył gazu, po tym jak został uderzony przez Ł. H.. Wskazał także, iż chował się przed policjantami.

Przed sądem podtrzymał składane w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia, dodając, że nie słyszał policjantów, bo ma kłopoty ze słuchem, a także, iż nie pamięta czy użył gazu. Wskazał, że nie wie gdzie w J. mieszka córka.

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów w akcie oskarżenia, a także w zakresie kolejnego czynu (wskazanego w części wstępnej wyroku pod numerem III), który oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu, dochowując wszelkich wymogów, wskazanych w art. 398 kpk, nie budziły wątpliwości sądu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie przyznającego się do winy. Jego wyjaśnienia, nie dość, że sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, były nadto w wielu elementach sprzeczne wewnętrznie. Sąd wziął pod uwagę to, że oskarżony, w zakresie którego obrony udział obrońcy był obowiązkowy, co okazało się w dalszym toku postępowania, w czasie pierwszych swoich przesłuchań z pomocy obrońcy nie korzystał. Podkreślić jednak należy, że oskarżony miał wtedy pełną swobodę w zakresie składania wyjaśnień, o czym świadczy treść jego wyjaśnień oraz sposób ich składania i towarzyszące temu zachowania oskarżonego, mające miejsce przed trzema kolejnymi, niezależnymi od siebie organami – najpierw policją, potem prokuratorem i następnie sądem w toku posiedzenia aresztowego. Brak obrońcy w czasie tych przesłuchań nie miał zatem wpływu na zakres praw oskarżonego, a co za tym idzie, w ocenie sądu, przesłuchania te należy uznać za pełnoprawny środek dowodowy. Szczególnie, że oskarżony w toku rozprawy, zasadniczych elementów swoich wyjaśnień nie odwołał. Jeśli chodzi o wspomniane niespójności w wyjaśnieniach oskarżonego, to należy przede wszystkim wskazać, iż w jednych swych wyjaśnieniach wskazywał na swoją wiedzę o poszukiwaniach przez policję, a w innym temu zaprzeczał. Ponadto, nie sposób uznać, aby oskarżony nie wiedział o poszukiwaniu przez policjantów, skoro w czasie pierwszych wyjaśnień wskazał wyraźnie, że miał gaz w rękę już wtedy, gdy miał zostać uderzony przez policjantów. Takie stanowisko wyraźnie przeczy temu, aby nie był on gotowy na wkroczenie policji i aby o tym nie wiedział. Również sposób składania pierwszych wyjaśnień przez oskarżonego, cechujący się wysokim stopniem agresji słownej, potwierdza jego wcześniejsze agresywne zachowanie wobec policjantów i innych osób.

Przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego sprzeczne są z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków: P. Z., T. Z., Ł. H., M. S. i M. R..

Zeznania świadków P. Z. i T. Z. są ze sobą zgodne, wzajemnie uzupełniające się. Opisany przez nich sposób zachowania oskarżonego znalazł potwierdzenie w działaniach podjętych przez te pokrzywdzone. P. Z. pojawiła się bowiem w dniu 14 stycznia 2018 w domu w R. właśnie w wyniku skarg domowników na zachowanie oskarżonego i po zachowaniu oskarżonego względem jej osoby niezwłocznie zawiadomiła policję. Nawet w trakcie przesłuchania przed sądem zachowania pozawerbalne tych świadków wskazywały na lęk przed oskarżonym oraz żal do niego. Ponadto, na wyraźną obawę P. Z. przed ojcem wskazywali także świadkowie policjanci, obecni przy próbach zatrzymania oskarżonego w jego domu, przy czym obecna była, na wezwanie policji, P. Z.. Podkreślić należy również, że zeznania tych świadków nie epatowały opisem negatywnych zachowań oskarżonego, ograniczały się do faktów i ewidentnie nie były nastawione na uczynienie oskarżonemu bezpodstawnej krzywdy, na co wskazywał oskarżony, ale miały na celu jedynie ochronę pokrzywdzonych przed następstwami zachowań oskarżonego. Z tych względów, w ocenie sądu, były to zeznania w pełni wiarygodne.

Walor wiarygodności sąd przyznał także zeznaniom wspomnianych świadków policjantów. Zeznania tych świadków były konsekwentne, a zwrócić uwagę należy, iż były składane w krótkim czasie po zdarzeniu i były nadto ze sobą zgodne. Zeznania tych świadków znajdują także potwierdzenie w tych zeznaniach świadka J. M., które sąd uznał za wiarygodne, a także w logice zdarzenia, kiedy to policjanci poszukiwali oskarżonego, najpierw w jego domu (potwierdza to świadek P. Z.), potem w R. i jego okolicach, będąc umundurowani, poruszając się oznakowanym radiowozem, nie ukrywając, iż poszukują oskarżonego, a nawet rozpytując okolicznych mieszkańców, w tym wspomnianego J. M., o informacje o miejscu pobytu oskarżonego. Nie znajduje sąd zatem logicznej odpowiedzi na pytanie po cóż policjanci mieli by prowadzić tak transparentne poszukiwania oskarżonego, a potem, wedle twierdzeń oskarżonego, zaniechać informacji, że są z policji i na oczach J. M. bez powodu pobić oskarżonego. Ponadto, co sąd wskazywał już przy okazji oceny wyjaśnień oskarżonego, zupełnie pobawione jest zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego twierdzenie oskarżonego, aby miał mieć przyszykowany, trzymany w rękę pojemnik z gazem, nie wiedząc, że jest poszukiwany przez policję i nie zamierzając go użyć. Rzeczywiście, oskarżony doznał w trakcie zatrzymania obrażeń ciała, co widoczne było nawet w trakcie posiedzenia aresztowego, nawet bez potrzeby uzyskiwania w tym względzie

opinii z zakresu medycyny. Umieszczenie tych obrażeń jest jednak zgodne z opisem działań policjantów, podjętych wobec oskarżonego, a wynikających z oślepienia (a przynajmniej doprowadzenia do stanu bardzo ograniczonej widoczności), dokonanego przez użycie gazu wobec policjantów. Szczególnie, że policjanci już w czasie pierwszych swoich zeznań wskazywali, że właśnie z powodu ograniczonej widzialności i agresji ze strony oskarżonego, zmuszeni byli zadawać mu ciosy, których kierunku nie mogli w pełni kontrolować, a także zmuszeni byli do zdecydowanego obezwładnienia oskarżonego i gwałtownego sprowadzenia go na podłoże. Paradoksalnie, również wskazywana przez oskarżonego różnica wieku, wzrostu i masy pomiędzy oskarżonym a policjantami, świadczy o tym, że gdyby nie atak ze strony oskarżonego na policjantów z użyciem gazu, psikanego z bliskiej odległości w oczy i twarz funkcjonariuszy, nie mieli by oni większych problemów z obezwładnieniem oskarżonego i nie byłby on w stanie użyć gazu z tak bliskiej odległości od twarzy policjantów. Ponadto, zeznania policjantów znajdują potwierdzenie także w konkluzji opinii pisemnej biegłego z zakresu medycyny w osobie G. R., z której wynika, iż doznane przez Ł. H. i M. S. obrażenia ciała w pełni zgodne są z podanym przez nich mechanizmem ich doznania.

Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka J. M., które złożył on przed sądem, dając wiarę jego zeznaniom składanym w toku postępowania przygotowawczego. Świadek ten dość diametralnie zmienił podawaną przez siebie wersję wydarzenia, a wskazane przez niego powody tej zmiany nie są przekonujące. Świadek bowiem, w trakcie zdarzenia będący mocno pijany, fakty, które w dużej części zupełnie inaczej przedstawił w toku postępowania przygotowawczego, przesłuchiwany krótko po zdarzeniu, miał przypomnieć sobie dopiero po dłuższym czasie.

Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłych z zakresu psychiatrii (zarówno opinię pisemną i ustną) i psychologii (opinię ustną). Biegłe z obu tych dziedzin były w pełni zgodne co do oceny poczytalności oskarżonego, przyczyny zaburzeń, jak i możliwości i stopnia prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości podobnych czynów. Swoje wnioski należycie uzasadniły, pokazując w jasny sposób proces ich sformułowania i podstawy takiego wnioskowania.

Pozostały materiał dowodowy nie budził wątpliwości i sąd, mając na względzie powyższą ocenę dowodów, ustalił stan faktyczny sprawy jak to przedstawiono w poprzedniej części uzasadnienia.

Sąd w pełni podzielił kwalifikację prawną zachowania oskarżonego. Brak było jakichkolwiek wątpliwości co do spełnienia przez oskarżonego odpowiedzialności w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności w myśl art. 31§2 kk.

Brak było również wątpliwości, że formułowane przez oskarżonego, najpierw w dniu 13 stycznia wobec T. Z., a kolejnego dnia wobec P. Z., wypowiedzi stanowiły groźbę w rozumieniu art. 190§1 kk. Obie pokrzywdzone obawiały się spełnienia tych gróźb, o czym wyraźnie powiedziały, a ponadto, również z punktu widzenia postronnego obserwatora, obawa spełnienia tych gróźb była realna. Oskarżony był już bowiem karany za groźby i znęcanie się, nie zmienił swojego zachowania, nie panuje nad swoim emocjami, jest porywczy i skłonny do zachowań agresywnych. Pokrzywdzone znają osobowość, charakter i sposób zachowywania się oskarżonego i z tego względu należy uznać obawę spełnienia gróźb za obiektywną.

Podobnie, użycie gazu pieprzowego, a zatem środka obezwładniającego, wobec funkcjonariuszy policji, podejmujących uświadamianą sobie przez oskarżonego czynność zatrzymania, co spowodowało obrażenia ciała u Ł. H. i M. S., w celu zmuszenia ich do zaniechania tej czynności, szarpanie za mundury, odpychanie wyrywanie się, zadawanie uderzeń rękoma, szczycie psami, wypełniło znamiona ustawowe czynu zabronionego, w zbiegu kumulatywnym, opisane w art. 223§1 kk, art. 224§2 kk i art. 157§2 kk.

Wymierzając oskarżonemu kary sąd wziął pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości jego zachowań, a także względy prewencji indywidualnej i ogólnej.

Z uwagi na odpowiedzialność przez oskarżonego w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności, stopień jego winy, z tego właśnie względu niższy, niż w przypadku sprawcy w pełni poczytalnego, uznać należy za średni, niższy niż stopień społecznej szkodliwości jego czynów, który był wysoki.

Jeśli bowiem chodzi o groźby wobec T. Z. i P. Z. to podkreślić trzeba, że wysoki stopień społecznej szkodliwości tych zachowań związany był zarówno z rodzajem gróźb (odnoszonych przede wszystkim do utraty w gwałtowny sposób życia), jak i okolicznościami ich formułowania (brak poprawności, mimo uprzedniej kary, posiadanie w ręku siekiery i używanie jej do zwiększenia poziomu strachu ofiary, towarzyszące gróźbom wulgaryzmy i znieważenia).

Mając powyższe na uwadze, wymierzając jedną karę za oba czyny przy zaistnieniu przesłanek czynu ciągłego, opisanych w art. 91§1 kk, sąd uznał za sprawiedliwą karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności, o czym orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Jeszcze wyższy, w ocenie sądu, był stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego na szkodę policjantów. Przemoc fizyczna skierowana przeciwko policjantom była intensywna, jej zastosowanie przez oskarżonego przemyślane i przygotowywane (oskarżony wiedział, że jest poszukiwany, wzywano go bezpośrednio przed zdarzeniem do ujawnienia się, mimo to chował się i przygotował do użycia pojemnik z gazem), o skutkach dość dotkliwych dla policjantów, gdyż naruszających jeden z najważniejszych ludzkich zmysłów – wzrok. Ponadto, zachowanie oskarżonego nie cechowało się żadną refleksją, było kontynuowane aż do siłowego uniemożliwienia mu dalszej akcji.

Z tych powodów, mogąc wymierzyć karę od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności, sąd uznał za sprawiedliwą karę jednego roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, o czym sąd orzekł w punkcie II części.

Wymierzając karę łączną jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności (o czym sąd orzekł w punkcie III części dyspozytywnej wyroku), sąd miał na uwadze wzajemne bliskie powiązanie wszystkich trzech czynów.

Dodać należy, iż sąd nie znalazł podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, z uwagi na wskazany wyżej wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego.

Z uwagi na zmniejszony poziom winy, z powodu działania w warunkach art. 31§2 kk, sąd orzekł kary jednostkowe, a w rezultacie karę łączną, na poziomie znacznie niższym, niż nastąpiłoby to wobec sprawcy poczytalnego (sąd szacuje, że w realiach niniejszej sprawy taka kara oscyłowałaby w okolicach co najmniej trzech lat pozbawienia wolności).

Ze względów prewencyjnych, a także z uwagi na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego podobnych czynów w przyszłości, co uzasadnione jest także rodzajem przyczyn ograniczenia poczytalności, a mianowicie organicznymi uszkodzeniami (...), które w przyszłości nie ulegną poprawie, konieczne było także zastosowanie wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii, o czym sąd orzekł, w punkcie IV wyroku.

Pokrzywdzony Ł. H. domagał się zadośćuczynienia w wysokości dziesięciu tysięcy złotych, natomiast M. S. w wysokości tysiąca złotych.

Sąd uznał za sprawiedliwe kwoty zadośćuczynienia w wysokości po tysiąc złotych. Wysokość zadośćuczynienia sąd oparł przede wszystkim na krzywdzie policjantów, związanej z oparzeniem oczu, doznany przez nich skutek użycia gazu. O ile bowiem szarpanie policjantów, zadawanie im uderzeń, które nie spowodowały konkretnych obrażeń ciała, jakkolwiek niedopuszczalne, w zakresie skutków nie przekraczało ryzyka związanego ze służbą policjantów, to spowodowanie u nich obrażeń ciała w postaci oparzenia oczu takie niedogodności służby znacznie przekraczało. Sąd uznał, że związany z oparzeniem ból, nawet strach o jakość zmysłu wzroku po takim zdarzeniu, wymagają zadośćuczynienia w kwocie po tysiąc złotych. Sąd nie przyznał Ł. H. żądanej przez niego kwoty, gdyż wiązał on poziom krzywdy z pojawieniem się astmy, a brak dowodów, aby tak rzeczywiście było.

Z tych względów, sąd na podstawie art. 46§1 kk orzekł, jak w punkcie V wyroku.

Ze względów prewencyjnych, a także z uwagi na podlegające ochronie prawnej dobro pokrzywdzonych T. Z. i P. Z. i ich stanowisko w tym zakresie, sąd uznał za konieczne orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z tymi pokrzywdzonymi i zbliżania do nich na odległość mniejszą, niż 100 metrów na okres czterech

lat. Taki zakaz współgra nadto, jeśli chodzi o cel w postaci zapobieżenia przyszłym czynom zabronionym, których ryzyko powtórzenia przez oskarżonego jest wysokie, z zastosowanym środkiem zabezpieczającym. Konfliktowe sytuacje z osobami z kręgu rodzinnego są bowiem jednym z katalizatorów negatywnego zachowania oskarżonego.

Z tych względów, na podstawie art. 41a§1 kk, sąd orzekł, jak w punkcie VI części dyspozytywnej wyroku.

Konieczne było orzeczenie przypadku miotaczy gazu, jednego użytego do przestępstwa a drugiego przeznaczonego do takiego celu, o czym sąd orzekł na podstawie art. 44§2 kk w punkcie VII wyroku.

Jako, że oskarżony był zatrzymany i tymczasowo aresztowany, okres ten należało zaliczyć na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności w myśl art. 63§1 kk, o czym sąd orzekł w punkcie VIII wyroku.

Jako, że oskarżony korzystał, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, z pomocy obligatoryjnego zresztą obrońcy z urzędu, sąd zasądził na rzecz adw. S. P. kwotę kosztów obrony (obliczonych wg stawek minimalnych za oba etapy procesu z uwzględnieniem ilości rozpraw), skoro koszty te zgodnie z oświadczeniem obrońcy nie zostały mu zwrócone, o czym orzeczono w punkcie IX wyroku.

Z uwagi na złą sytuację materialną oskarżonego, utrzymującego się z niskiej renty chorobowej, faktycznie pozbawionego wolności, sąd uznał, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów procesu oraz opłaty i zwolnił go z obowiązku uiszczenia tych należności, orzekając jak w punkcie X wyroku.